

WSPÓŁCZESNOŚĆ OSADY MAZOWIECKIEJ (NA PRZYKŁADZIE OSIECKA)

Osieck jest jedną z najstarszych osad mazowieckich. W zachodniej części Równiny Garwolińskiej ziemie osieckie malowniczo rozciągają się pomiędzy dwoma dopływami Wisły - Świdrem i Wilgą.

Do końca roku 1998 osada znajdowała się w granicach województwa siedleckiego. Zgodnie z nowym podziałem administracyjnym kraju obowiązującym od 1 stycznia 1999 roku Osieck należy do powiatu otwockiego, który tworzą obok niego miasta: Józefów i Otwock oraz gminy: Celestynów, Karczew, Kołbiel, Sobienie Jeziory i Wiązowna. Powiat otwocki wchodzi w skład województwa mazowieckiego, którego powierzchnia wynosi 35.715 km² i które zamieszkuje ponad 5 mln ludzi, co stanowi około 13,1% ludności całego kraju. Od północnego-zachodu powiat ten graniczy bezpośrednio z powiatem warszawskim zaś jego granicę zachodnią stanowi rzeka Wisła. Osieck jest położony na drodze nr 805 w kierunku południowo-wschodnim od miasta stołecznego; od centrum Warszawy dzieli go odległość zaledwie 50 km, a od Otwocka będącego siedzibą powiatu 21 km.

Gmina Osieck zajmuje powierzchnię ok. 77 km² i liczy 3871 mieszkańców. Składa się na nią 14 sołectw: Czarnowiec, Augustówka, Górki, Grabianka, Natolin, Nowe Kościeliska, Stare Kościeliska, Osieck, Ponurzyca, Pogorzelski, Lipiny, Rudnik, Sobienki i Wójtowizna. Północna część obszaru gminy objęta jest ochroną walorów środowiska przyrodniczego w ramach Mazowieckiego Parku Krajobrazowego.

Na terenie gminy Osieck i gmin ościennych studenci i pracownicy Katedry Etnologii UŁ przeprowadzili w latach 1996 - 1999 badania, które miały pokazać jakie przeobrażenia zaszły w strukturze i systemie wartości małych społeczności lokalnych, po przemianach ustrojowych w Polsce.

Głównym celem opracowania, które powstało w oparciu o wspomniane badania stało się ukazanie w jaki sposób żyją mieszkańcy małych osad i wiosek, jak spędzają czas wolny i czy angażują się w sprawy polityczne dotyczące regionu i kraju. Równie ważną kwestią było określenie tożsamości kulturowej badanej grupy, czyli odnalezienie takich cech, które by cementowały społeczność lokalną i pozwalały jej na samookreślenie.

Osiągnięcie wyznaczonych celów wymaga potraktowania społeczności lokalnej jako całości składającej się ze zróżnicowanych, aczkolwiek powiąza-

nych ze sobą elementów.¹ Badacz ma opisać i zrozumieć specyfikę owego korelatu, w czym pomaga mu znajomość kultury danego środowiska, nakładająca nań jednocześnie powinność osobistego prowadzenia badań. W ten sposób powstaje opis dynamiczny, polegający na ukazaniu zmian, jakie dokonały się w pewnej perspektywie czasowej i wyjaśnianiu stanu obecnego faktami z przeszłości.

Nazwa Osiecka (dawne: Osieczko) pochodzi najprawdopodobniej od słowa "osiek" oznaczającego zasiek, leśną warownię i wskazuje na obronny charakter osady. Rzeczywiście Osieck był w średniowieczu grodem obronnym i stanowił własność książąt mazowieckich, najpierw jako siedziba kasztelanii a później starostwa.

Starostwo osieckie wchodziło w skład ziemi czerskiej i później województwa mazowieckiego zajmując część ich południowo-wschodnich obszarów położonych po prawej stronie Wisły. Obszar starostwa osieckiego nazywano Polesiem ze względu na to, iż zagospodarowano go po wykarczowaniu lasów puszczy osieckiej, w średniowieczu trudnej do przebycia.

W miarę upływu czasu Osieck stał się dużą osadą i pełnił rolę centrum religijnego, kulturalnego i gospodarczego dość dużego regionu. Był też jedną z ważniejszych rezydencji książąt mazowieckich a później miejscowością wypoczynkowo-łowiecką królów polskich. To właśnie z nadania książąt mazowieckich Osieck uzyskał, po raz pierwszy w początkach XIV wieku prawa miejskie, o czym świadczą dokumenty pisane, w których wymienia się Osieck jako miasto (są to nadania przez Zygmunta Starego dla księżnej Anny i później dla Królowej Bony).²

Królowa Bona, objęła dobra osieckie we władanie w 1548 roku i zarządzała nimi do 1 lutego 1556 roku, czyli do dnia swego wyjazdu z Polski do Włoch. Po jej wyjeździe w rozbudowanym dworze osieckim przebywali królowie z rodzinami i świtą, zwłaszcza podczas łowów lub panującej w stolicy zarazy morowej.

W 1558 roku właścicielem osieckiego starostwa niegrodowego był Jędrzej Świeborowski, kanonik pułtusi i sądecki. Uzyskał on od króla Zygmunta Augusta przywilej zezwalający na lokowanie miasta Osiecka na prawie magdeburskim. Król przyznał na ten cel duże uposażenie w ziemi (43 włóki) i zezwolił na organizowanie dwóch jarmarków rocznie i jednego targu tygodniowo. Pierwszym burmistrzem miasta był Filip Szlichting, tzw. królewski dostawca, jeden z bogatych mieszczan warszawskich. Poświęcał on dużo czasu handlowi drewnem, wycinanym masowo z puszczy osieckiej i wysyłanym do

1 J. Lutyński, *Antropologiczna monografia terenowa i badanie społeczno - kulturowych przeobrażeń w Polsce współczesnej*, „Przegląd Socjologiczny”, t. XV / 2, s. 36 - 51.

2 C. Mętrak, *O dawnym Osiecku i jego starostwie*, Siedlce 1983, s. 6.

Gdańska. W 1611 roku nadzór nad miastem zlecono staroście osieckiemu. Osieck rozwijał się bardzo prężnie dzięki licznemu rzemiosłu i ożywionemu handlowi uprawianemu zwłaszcza przez kupców pochodzenia żydowskiego. Rzemieślnicy już w początkach XVI i XVII wieku zrzeszeni byli w 16 cechach, m.in.: garncarzy, kowali, stolarzy, cieśli, kołodziejów, szewców, siodlarzy, tokarzy.³

Układ przestrzenny Osiecka odznaczał się regularnością i prostokątną siatką ulic, które już w 1616 roku były pokryte brukiem. Miasteczko posiadało duży kwadratowy rynek, w którym krzyżowały się stare trakty przebiegające południa na północ i z zachodu na wschód. Sprawiało to, iż Osieck stanowił przez długie lata ważny węzeł drogowy. Na środku rynku wybudowano na przełomie XVI/XVII wieku piękny ratusz, nad którego wejściem umieszczono tablicę z herbem miasta, nadanym mu wraz z lokacją przez Zygmunta Augusta. Herb ten przedstawia idącego jelenia na tle studni umieszczonego na czerwonym polu.

Najlepsze lata dla miasta i całego starostwa przypadają na drugą połowę XVI i pierwszą połowę XVII wieku. Do dóbr osieckich należały wówczas prócz miejscowego folwarku 22 wsie i 4 młyny. Folwark osiecki był najstarszym i najbardziej dochodowym w starostwie. Powstał on jeszcze w czasach ksiąząt mazowieckich(ok. XIIw.), a powiększył się o dwie wsie w XVI wieku. Nie występował w nim czynsz pieniężny, a powinności wyrażały się w robociznach i daninach. Uprawiano weń żyto, pszenicę, jęczmień, owies, groch, tatarkę, proso, konopie, len. Oprócz tego, źródła dochodów stanowiły także hodowla i gospodarka leśna. Dzięki dobrze funkcjonującemu folwarkowi Osieck był zamożnym i ważnym miastem Mazowsza. Liczył wtedy ponad 1000 mieszkańców i 200 domostw.

Koniec prosperity Osiecka nastąpił w wyniku najazdu wojsk szwedzkich w 1655 roku. Grabieże i działania wojskowe prawie doszczętnie zniszczyły miasto. Dodatkowym nieszczęściem dla Mazowsza, a więc i dla Osiecka była największa w tym regionie zaraza, która w latach 1707-1713 zdziesiątkowała jego ludność i inwentarz żywy.

Dopiero w XVIII wieku w okolicach Osiecka powstało kilka nowych wsi i osad, zespół stawów rybnych nad potokiem Rudnik, ożywiło się rzemiosło i handel. Jednym słowem Osieck zaczął się odradzać, ale niestety za cenę "rolniczenia", czyli rozwoju karłowatego miejskiego rolnictwa. Zapanował w nim ekonomiczno-gospodarczy bałagan; nie było sprawnie działających cechów ani jarmarków, chociaż na te ostatnie Osieck posiadał wyjątkowo bogate przywileje. Tego okresu, ze względu na zaniedbania i nieporządek, dotyczyć powiedzenia: "Ład jak w Osiecku na jarmarku", czy "Jak cielę garnki potłukło to ko-

3 Słownik Geograficzny ..., s. 621.

był w dupę bito".

Okresem dość pomyślnym dla Osiecka był czas przynależności do Królestwa Polskiego. W 1820 roku miasto to miało 946 mieszkańców zajmujących 151 domów, a w 1827 roku 989 mieszkańców i 159 domów.⁴ Jak podaje Verdmon Osieck był osadą, w której odbywało się 6 jarmarków rocznie, liczącą 1700 osób zamieszkujących 160 domów.⁵ W roku 1869, w wyniku represji po powstaniu styczniowym Osieck utracił prawa miejskie.

Podobnie jak we wszystkich powstaniach narodowych Osieczanie uczestniczyli aktywnie także w walce z okupantem hitlerowskim. Angażowali się w działalność AK i podziemnego Ruchu Ludowego, później także Batalionów Chłopskich. Poświęcenie z jakim walczono z agresorem zaowocowało zwycięskim końcem wojennych zmagania.

Osieck był prawie doszczętnie zniszczony, ale wolny. Szczególnie tragiczny okazał się być los Żydów zamieszkujących osadę. Już na początku XVI wieku zajmowali się oni handlem, przyczyniając się do szybkiego rozwoju gospodarczego miasta. W Słowniku Geograficznym zanotowano, iż w roku 1860 wśród 1340 mieszkańców Osiecka 310 było Żydami.⁶ Podobne dane znajdujemy też w opracowaniach poświęconych dawnemu Osieckowi. Wiemy, że w XIX wieku i wcześniej zajmowali się prowadzeniem arend w Osiecku i pobliskich wsiach: Łucznicy, Ponurzyce i Podbieli, natomiast około roku 1908 było ich w parafii osieckiej 600.⁷

Największe skupisko domostw żydowskich znajdowało się wokół rynku, na którym krzyżowały się stare trakty oraz na sąsiadujących z nim uliczkach. To właśnie w tym rejonie istniało wiele sklepów i zakładów żydowskich. Żydzi byli właścicielami restauracji, piekarni, zakładów szewskich, krawieckich i fryzjerskich, a także większych i mniejszych sklepów spożywczych. Ponadto sprzedawali śledzie w okolicznych wioskach, trudnili się handlem krowami i prowadzeniem sadów, do pilnowania których zatrudniali polskich chłopów.

Żyjąc w Osiecku od kilku stuleci wrośli w miejscowy pejzaż. Większość rodzin żydowskich zamieszkiwała domy wynajmowane od Polaków; prawdopodobnie tylko pięciu Żydów posiadało własne budynki. Dowodzi to, że nie stanowili oni warstwy jednakowo zamożnej. Tym bardziej zaskakująca może się wydawać solidarność, która wśród nich panowała. Popierali się nawzajem, pomagali sobie pożyczając pieniądze lub dając towar bez zapłaty, jeśli zaszła taka potrzeba.

Społeczność żydowska funkcjonowała w przedwojennym Osiecku przestrzegając odwiecznych zasad swej religii. Mężczyźni zbierali się na modlit-

4 Słownik Geograficzny ..., 621.

5 J. Verdmon, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 183.

6 Słownik Geograficzny ..., s. 621.

7 Ks. E. Matyska, *Jubileusz 700 lecia rzymskokatolickiej parafii Osieck*, Ząbki 1997, s. 17.

wach w bożnicy, czytając zapisane na skórach teksty. Wielkim szacunkiem całej społeczności żydowskiej cieszył się rabin, który oprócz swej funkcji kapłańskiej był najważniejszym arbitrem podczas rozstrzygania sporów między Żydami. Dużym przeżyciem dla Żydów osieckich były też zawsze wizyty cadyka, który przyjeżdżał prawdopodobnie z Garwolina lub Otwocka.

Żydzi rodzili się, żyli i umierali w Osiecku. Mieli swój cmentarz, który znajdował się w pobliskim lesie (za obecną szkołą, przy drodze do Czarnowca). Zmarły był przygotowywany do swej ostatniej drogi przez rodzinę w domu, gdyż w Osiecku nie było domu pogrzebowego. Następnie wieszono go wozem na cmentarz i tam grzebano. Obecnie miejsce, w którym usytuowany był kirkut porośnięte jest brzoźowym zagajnikiem (jest to w głębi lasu). Nie przetrwały tam widoczne ślady nagrobków, gdyż macewy były zabierane przez Niemców i Polaków i wykorzystywane jako materiał budowlany np. do wykładania chodników.

W początkach września 1939 roku Osieck został zbombardowany i częściowo spalony. Wkrótce potem do osady wkroczyli Niemcy i rozpoczęła się okupacja. Agresorzy zburzyli bożnicę i spalili przechowywane w niej księgi i przedmioty. Swoboda ludności żydowskiej została ograniczona - musiała ona nosić na ramionach wyróżniające ją opaski. Mimo wielu utrudnień Żydzi nadal "handlowali po cichu" chodząc do wiosek i sprzedając swoje towary, w zamian za co otrzymywali od chłopów płody rolne (ziemniaki, warzywa) i drób.

Rok 1941 okazał się przełomowym dla sytuacji Żydów w całej Polsce, a więc także i w Osiecku. Powstawało coraz więcej gett, w których gromadzono ludność żydowską. Ta mieszkająca w Osiecku została "przepędzona" do getta w sąsiedniej gminie Sobienie Jeziory. Panował tam tłok, niedostatek żywności i brud, wybuchały epidemie tyfusu i świerzbu. Prawdopodobnie w roku 1942 Niemcy po raz kolejny "przepędzili" Żydów, tym razem z Sobień Jezior na stację kolejową w Pilawie. Tam załadowano ich do wagonów (oddzielnie kobiety, oddzielnie mężczyźni) i wywieziono do obozów zagłady w Sobiborze i Treblince.

Niemiecka polityka wobec Żydów doprowadziła do niezwykle tragicznego finału. Spośród Żydów osieckich nie przetrwał najprawdopodobniej nikt, a z liczby 24.807 w całym powiecie garwolińskim przeżyły tylko nieliczne, uratowane przez Polaków osoby.

Po wyzwoleniu rozpoczął się proces odbudowy kraju ze zniszczeń. W Osiecku powstał Zarząd Gminy, któremu podlegało 20 sołectw. W latach 1948-49 przeprowadzono elektryfikację, a około 1954 roku telefonizację w obrębie gminy. Już po wojnie ożywioną działalność zaczęła prowadzić Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska". W 1966 roku oddano do użytku mieszkańców gminy ośrodek zdrowia oraz agronomówkę, w której mieścił się punkt weterynaryjny. Lata 1965-68 to okres powstawania pawilonów spożywczych, a w nich sklepów: spożywczych i tekstylnego i budowy nowych remiz OSP w czte-

rech wsiach gminy Osieck. W 1970 roku remiza taka została oddana do użytku w samym Osiecku.

W 1972 roku powstał Urząd Gminy i nastąpił dalszy rozwój handlu, usług oraz intensyfikacja rolnictwa. Na terenie gminy wydzielono też działki rekreacyjne zasiedlane przez pracowników instytucji centralnych. Było to dla niej bardzo korzystne, gdyż dzięki temu otrzymała nowe środki przeznaczone częściowo na rozwój poszczególnych wsi. Przeprowadzono w nich modernizację linii średniego i niskiego napięcia i wykonano oświetlenia uliczne, a także wybudowano sklepy spożywcze. W 1979 roku wiele dróg w gminie i ulice w Osiecku pokryto asfaltem. W celu zapewnienia dzieciom bezpiecznej drogi do szkoły, na ulicy Warszawskiej wyłożono chodniki. Rozbudowano też szkołę wyposażając ją jednocześnie w instalację kanalizacyjną i CO. Dla nauczycieli powstały dwa bloki i dwa domki jednorodzinne. Istotnym przedsięwzięciem była też zmiana funkcji rynku z targowej na rekreacyjno-wypoczynkową i postawienie na nim pomnika upamiętniającego wszystkich poległych podczas II wojny światowej.

Obecnie gmina Osieck ma charakter rolniczo-robotniczy. Grunty orne stanowią około 2,7 tys. ha, pozostałości to łąki, pastwiska i sady. Obszar zasiewany zajmuje 2,5 tys. ha. Cała struktura zasiewów przedstawia się następująco: żyto - około 1000 ha, owies - 500 ha, pszenżyto - 130 ha, pszenica - 65 ha, jęczmień - 10 ha, ziemniaki - 500 ha i warzywa - 25 ha. Uprawa roli pozostaje jednak zajęciem dodatkowym obok pracy zawodowej. Właściwie tylko nieliczni posiadają gospodarstwa o powierzchni przekraczającej 10 ha. Większość stanowią gospodarstwa 2- i 3-hektarowe. Mieszkańcy samego Osiecka jak i okolicznych wiosek pracują poza rolą; część z nich w pobliskiej Pilawie, Otwocku i Garwolinie jednak większość dojeżdża do pracy w Warszawie. Tylko nieliczni Osieczanie zatrudniani są na miejscu w branży handlowo-usługowej. Ogólnie liczbę ludności gminy Osieck szacuje się na około 4 tys. mieszkańców (w tym połowę stanowią kobiety) o wykształceniu głównie zasadniczym zawodowym lub podstawowym.

Osieck to nie tylko gmina, ale i parafia. Powstała ona prawdopodobnie pod koniec XIII wieku. Została erygowana przez biskupa poznańskiego na prośbę księcia mazowieckiego Konrada I. Początkowo należała do diecezji poznańskiej, od roku 1799 do diecezji krakowskiej, od 1805 do lubelskiej, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości do podlaskiej.

Obecna świątynia osiecka jest piątą w historii parafii. Przy jej budowie pomagali mieszkańcy całej parafii. Kościół został poświęcony w 1904 roku pod wezwaniem Św. Apostołów Andrzeja i Bartłomieja. Jego dach pokryto czerwoną dachówką, a na wieżach krytych miedzianą blachą umieszczono królewskie korony. Odpusty w parafii Osieck zostały ustanowione w 1908 roku przez bp. Franciszka Jaczewskiego i odbywają się na św. Annę, św. Andrzeja i św. Bartłomieja.

W Osiecku istnieje szkoła o długiej i bogatej tradycji. Jej początki sięgają drugiej połowy XVIII wieku, kiedy to mieściła się ona w domu parafialnym pobudowanym z cegły w 1784 roku. Po powstaniu styczniowym szkoła została upaństwowiona przez władze miejskie i ponieważ dzieci było dużo, uczyły się w różnych budynkach.

Budowę gmachu, w którym obecnie mieści się osiecka szkoła rozpoczęto jeszcze przed drugą wojną światową. Pierwszy rocznik przyjęto do niej w roku 1947. W latach 80 - tych szkoła została rozbudowana i w ten sposób podwoiła swą powierzchnię, gdyż nowo dobudowane skrzydło było większe niż stara część. W 1999 roku liczba uczących się w niej dzieci wynosiła 383. Do września 1999 roku była to szkoła ośmioklasowa o podwójnych klasach. Po wejściu w życie reformy szkolnictwa w budynku mieszczą się: 6-letnia szkoła podstawowa oraz 3-letnie gimnazjum. W trzech klasach gimnazjalnych pobiera naukę 73 dzieci, zaś w szkole podstawowej 271.

Szkoła w Osiecku oprócz przewidzianych programem zajęć prowadzi także działalność pozalekcyjną. Funkcjonują w niej koła zainteresowań, w ramach których uczniowie mogą poszerzać swe umiejętności; są to m.in. kółka polonistyczne i historyczne, a także zespół muzyczny, PCK, LOP i STTK.

W 1997 roku Szkoła Podstawowa w Osiecku obchodziła 50-lecie funkcjonowania w opisywanym budynku. Z tej okazji otrzymała sztandar i nadano jej imię Powstańców Styczniowych. Na pamiątkę tego wydarzenia uczniowie i nauczyciele obchodzą, co roku 10 maja, imieniny szkoły. Dzień ten wypełniają występy artystyczne, konkursy i rajdy do mogiły powstańców styczniowych. Najważniejszym jednak wydarzeniem jest wtedy uroczysta msza święta odprawiana w osieckim kościele. Biorą w niej udział uczniowie (samorząd uczniowski ze sztandarem), rodzice, nauczyciele i władze samorządu lokalnego.

Kolejną instytucją oświatową jest w Osiecku Biblioteka Publiczna, która istnieje od 1949 roku. W początkach swego funkcjonowania mieściła się w starym domu parafialnym usytuowanym naprzeciwko kościoła. Następnie zajmowała pomieszczenia kolejno w obecnym Urzędzie Gminy i Klubie Kultury. Kilkanaście lat temu została przeniesiona do budynku remizy OSP, w którym Urząd Gminy wynajmuje dla jej potrzeb dwa pomieszczenia. Biblioteka skupia około 400 czytelników. W znacznej większości są to osoby młode, uczące się i zainteresowane lekturami szkolnymi, chociaż zdarzają się reprezentanci wszystkich grup wiekowych. Biblioteka osiecka posiada dwie filie, które znajdują się w Natolinie i Augustówce.

Na terenie Osiecka od czasu zaborów działały różnorodne organizacje i partie polityczne. W początkach XX wieku funkcjonowały tam między innymi: Polski Związek Ludowy, Polska Macierz Szkolna. Po odzyskaniu niepodległości największy wpływ na życie mieszkańców Osiecka miało Polskie Stronnictwo Ludowe.

W drugiej połowie lat 20 nastąpił wzrost popularności stronnictw ludowych na terenie gminy Osieck, czego dowodem mogą być wyniki wyborów, które odbyły się 24 marca 1928 roku. Na listy ludowe głosowało wówczas ponad 70% wyborców, przy czym zdecydowana większość poparła Stronnictwo Chłopskie..

Sytuacja taka utrzymywała się do wybuchu II wojny światowej, podczas której legalna działalność organizacje politycznych była niemożliwa. Jeżeli chodzi o ziemię osiecką, to działał tam, o czym już wcześniej była mowa, podziemny Ruch Ludowy - jego zbrojne ramię, Bataliony Chłopskie oraz Armia Krajowa.

Wyzwolenie się spod okupacji niemieckiej zapowiadało dla Polski odrodzenie, ale niestety pchnęło nasz kraj w strefę wpływów ZSRR. Rozpoczął się okres, podczas którego władzę w państwie sprawowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, utworzona 15 grudnia 1948 roku na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS. Jej hegemonia wiązała się ze swoistą hibernacją wszelkich innych organizacji politycznych. Wyjątek stanowiły Stronnictwo Demokratyczne i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które od listopada 1949 roku rozpoczęły swą współpracę z PZPR. O ile SD prowadziło swą działalność głównie w miastach, o tyle ZSL było swojego rodzaju transmisją PZPR na wieś. Z jego ramienia powstawały na terenach wiejskich, także w Osiecku, Związki Młodzieży Wiejskiej, które skupiały przez wiele lat młodych ludzi z małych osad i wiosek. Niestety nie udało się ustalić, czy ZSL wpływało w inny sposób na życie mieszkańców Osiecka i okolic. Na scenie politycznej tej miejscowości nie działało się wówczas zbyt wiele.

Niezadowolone społeczeństwo z polityki władz znalazło odzwierciedlenie w powstaniu w roku 1980 "Solidarności". W wyniku niepokojów społecznych ówczesne władze PRL zdecydowały się na wprowadzenie 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. Było to posunięcie ryzykowne, które jeszcze bardziej pogłębiło załamanie gospodarki, zmęczenie społeczeństwa i wzrost radykalnych nastrojów wśród działaczy "Solidarności". Częściowym rozwiązaniem problemu okazały się obrady "Okrągłego Stołu", podczas których dokonano legalizacji NSZZ "Solidarność" i podjęto decyzję o wolnych wyborach do senatu i częściowo wolnych do sejmu. Wybory te odbyły się 4 kwietnia 1989 roku. PZPR i podporządkowane jej ugrupowania polityczne (ZSL, SD, Stowarzyszenie Pax, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne) poniosły w nich klęskę, ale mimo to otrzymały 65% mandatów w sejmie. Ostatecznie jednak zapadła decyzja o rozwiązaniu partii, co nastąpiło 21 lutego 1990 roku podczas ostatniego Zjazdu PZPR. Weryfikacja władzy postępowała, a jej odzwierciedleniem były wyniki kolejnych wyborów do samorządów lokalnych (kwiecień 1990, czerwiec 1994), prezydenckich (grudzień 1990 - prezydentem został Lech Wałęsa) i parlamentarnych (październik 1991, wrzesień 1993).

Szczególnie warto wspomnieć przy tej okazji o czasie rządów PSL, które w porozumieniu z SLD doszło do władzy w 1993 roku. Jako ugrupowanie o korzeniach chłopskich PSL szukało dla siebie poparcia w środowiskach wiejskich. Niestety nieudolna polityka rządów przezeń tworzonych nie przysporzyła mu popularności wśród rolników. Przykładem może być choćby sytuacja, która miała miejsce w Osiecku. PSL wystawiało tam listy do wyborów samorządowych oraz przedstawiało kandydata na stanowisko wójta gminy. Przewodniczącym i najaktywniejszym działaczem tej formacji w Osiecku jest Zbigniew Olszewski, który jest też członkiem powiatowego koła PSL w Otwocku. To właśnie on próbował kilka razy zdobyć poparcie Osieczan w celu objęcia stanowiska wójta. Próby te, jak dotąd, kończyły się dla niego niepomyślnie i obecnie wójtem gminy Osieck już od dwóch kadencji jest Marek Lasocki. Oficjalnie nie jest on związany z żadnym ugrupowaniem, jednak jego sympatie polityczne skierowane są raczej ku RS AWS niż SLD.

Uogólniając, można powiedzieć, że działające przed II wojną światową partie polityczne miały na społeczność wiejską zupełnie inny wpływ niż istniejące obecnie. Przede wszystkim integrowały one ludzi w sposób wcześniej nieznanymi i dawały im poczucie walki o własne interesy.

Obecnie wszelkie ugrupowania polityczne o których mówią mieszkańcy Osiecka są traktowane z większym dystansem. Rozczarowanie demokracją sprawia, że ludzie unikają angażowania się w sprawy polityczne sądząc, iż przynosi to więcej zła niż korzyści. W tej chwili sytuacja polityczna daje mieszkańcom Osiecka jedynie powody do narzekania i utyskiwania w gronie rodziny, znajomych i przyjaciół, a nie prowadzi do integracji i współdziałania na rzecz poprawy ich bytu. Zainteresowanie polityką przybiera głównie formę udziału w wyborach samorządowych i parlamentarnych, ale poza tym i może codziennym śledzeniem bieżących wydarzeń w "Wiadomościach", trudno znaleźć inne ślady zaangażowania w sprawy polityczno-społeczne.

Mieszkańcy Osiecka nie chcą mówić o swoich sympatiach i antypatiach politycznych, twierdząc nierzadko, że takowych nie posiadają (choćby wyniki wyborów samorządowych wskazują na ich orientację prawicową). Jak wynikało z analizy ankiet przeprowadzonych pod tym kątem, społeczność Osiecka dzieli się ogólnie na zwolenników RS AWS i SLD, przy czym podział ten nie odgrywa znaczącej roli w codziennym życiu i nie jest powodem większych napięć czy konfliktów. Prawdopodobnie taki stan wynika z braku kogoś, kto potrafiłby zachęcić ludzi do działania w celu poprawy ich sytuacji bytowej i świadomościowej. Wiąże się to poniekąd z wpływem z osady młodych mieszkańców, który dokonuje się systematycznie już od kilku a nawet kilkunastu lat. Wyjeżdżają oni do większych miast w poszukiwaniu pracy i nie wracają już do rodzinnej miejscowości. Zdarzają się co prawda osoby młode mieszkające w Osiecku, ale praca w Warszawie czy Garwolinie pochłania im tyle czasu, że nie mogą się zaangażować w życie polityczne i społeczne osady.

Podobnie rzecz się ma jeżeli chodzi o zainteresowanie Osieczan funkcjonowaniem organizacji społecznych obecnych w gminie.

Przykładem takiego stanu rzeczy mogą być tak aktywne niegdyś, a dziś dogorywające: Koło Gospodyń Wiejskich, Spółdzielnia Samopomocowa, czy szereg organizacji młodzieżowych.

Jedyną aktywną organizacją samopomocową jest OSP, która skupia w swych szeregach znaczną ilość członków i stara się wpływać na życie kulturalne Osieczan. Jednak już osieckie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży nie bardzo może przekonać do swoich pomysłów, mających na celu zainteresowanie młodych ludzi tym, czego naucza kościół, tamtejszego proboszcza.

Właściwie jedyną nadzieją dla Osiecka jest wychowanie jego młodych mieszkańców w sposób, który uświadomiłby im, iż nie ucieczka do większego miasta jest rozwiązaniem ich problemów, ale wręcz przeciwnie: pozostanie w rodzinnej miejscowości i przełamanie tak powszechnych wśród nich nihilizmu i apatii.

Brak ochoty na współdziałanie na jakiegokolwiek płaszczyźnie widać dobitnie zwłaszcza gdy zaobserwuje się ulubione sposoby spędzania wolnego czasu w Osiecku. Najczęściej mamy do czynienia z wypoczynkiem biernym w gronie rodzinnym. Osieczanie rzadko się odwiedzają i skupiają raczej na swoich prywatnych sprawach.

Niegdyś zjawiskiem często spotykanym na wsi była pomoc sąsiedzka, która spełniała znaczącą rolę w życiu jej mieszkańców. Tradycyjne formy pomocy sąsiedzkiej, czy inaczej mówiąc pomocy wzajemnej (okazywanej sobie przez członków tej samej gromady wiejskiej), były znane na całej Słowiańszczyźnie. Jeżeli chodzi o wieś polską, to do lat 50 dwudziestego wieku były one dosyć mocno ugruntowane i przestrzegane, co miało wielki wpływ na życie zbiorowe wsi. Dzięki nim prace polowe były wykonywane dokładnie i w odpowiednim czasie. Taki sposób współpracy jest również znany mieszkańcom Osiecka, a można ją podzielić, w zależności od warunków w jakich występuje na:

- pomoc udzielaną w warunkach "zwykłych" - prace polowe,
- prace inwestycyjne,
- współdziałanie na rzecz wspólnego dobra,
- pomoc okazywaną w nieszczęściu.

Pomoc okazywana w warunkach tzw. zwykłych wiązała się głównie z pracami rolnymi. Podczas sadzenia kartofli, żniw, zwózki siana, wykopków czy młocki sąsiedzi wspierali się nawzajem, pomagając sobie na zasadzie odrobków⁸: Do powszechnych należały sytuacje, w których gospodarze pożyczali sobie (najczęściej na zasadzie odwzajemnienia) maszyny, sprzęt rolniczy i

8 K. Zwistowicz - Adamska, *Żywe tradycje współdziałania na wsi*, Łódź 1948, s. 22.

zwierzęta pociągowe (konie). Często zdarzało się też, iż bogatsi rolnicy wynajmowali biedniejszych chłopów, płacili im za pracę i żywili ich, ale tego nie można raczej nazwać pomocą.

Kwestia korzystania z pomocy sąsiadów zależała zazwyczaj od ilości posiadanej ziemi (zróżnicowana struktura gospodarcza i różnice w stanie posiadania poszczególnych gospodarstw) i liczby osób stanowiących rodzinę. Pomoc przyczyniała się do integracji społeczności wiejskiej, ludzie chętnie się jej imali, pomimo tego, że zajęcia rolnicze nie należały do lekkich. Sąsiedzi i osoby ze sobą spokrewnione starały się tak gospodarować czasem, aby po dopełnieniu obowiązków względem własnego zagonu wesprzeć w tym innych.

Życie na wsi obfitowało w prace inwestycyjne, wśród których najpopularniejsze były wszelkiego rodzaju budowy. Chodzi tu zarówno o wznoszenie budynków mieszkalnych jak i gospodarskich. W tym celu zatrudniano zazwyczaj kilku fachowców, którzy nadzorowali prace i czuwali nad ich prawidłowym przebiegiem. Ponieważ jednak takie przedsięwzięcia wymagały dużych nakładów osobowych, dodatkowo pracowali także krewni i sąsiedzi (ponieważ pomoc taka wiązała się z dużym wysiłkiem fizycznym, byli to mężczyźni). Kopali oni fundamenty, dowozili materiał potrzebny w danej chwili i wykonywali, pod czujnym okiem murarza czy cieśli, prostsze czynności. Pomoc przy budowie stanowiła dla wielu z nich okazję do nabycia umiejętności, które mogli później wykorzystać we własnym zakresie. Często zdarzało się, że nie przyjmowali za nią zapłaty, tzw. dniówki licząc na to, że ten któremu pomogli będzie pracował u nich przy podobnych zajęciach.

Zarówno prace polowe jak i prace inwestycyjne zbliżały do siebie ludzi, stwarzały im okazje do rozmów i prowadziły do tworzenia się między nimi silnych więzi emocjonalnych. Mieszkańcy Osiecka wspominają, że po każdym dniu wyteżonej pracy zapraszano robotników na obfitą kolację.

Bardzo specyficzny charakter miało i ma dotychczas w przypadku Osiecka współdziałanie na rzecz wspólnego dobra. W odniesieniu do tego zagadnienia mieszkańcy osady wspominają najczęściej budowy kościoła, szkoły, ośrodka zdrowia i remizy OSP, które wspierali zbieranymi na ten cel środkami finansowymi i pracą własnych rąk. W dalszej kolejności wylicza się remonty dróg i obiektów użyteczności publicznej oraz współpracę w celu przeprowadzenia telefonizacji, założenia sieci wodociągowej, czy wyłożenia chodników przy osieckich ulicach. Tego typu przedsięwzięcia stanowiły swojego rodzaju powinność, którą praktycznie wszyscy starali się wypełniać. Nikt nie chciał uchodzić za jednostkę, której obojętne były losy i dobro całej społeczności.

Pisząc o różnych formach pomocy i współdziałania nie sposób pominąć tej, która wydaje się najbardziej cenna i bezinteresowna, czyli wsparcia niesionego bliźnim w chwilach nieszczęścia. Osieczanie mieli okazję dowieść swego poświęcenia wiele razy. Do najbardziej specyficznych przykładów należy między innymi wzajemna pomoc jakiej udzielali sobie w trakcie trwania i po za-

kończeniu II wojny światowej. Okazało się wówczas, że wiele domostw uległo całkowitemu zniszczeniu lub wymaga generalnego remontu. Niezwłocznie przystąpiono do prac budowlano-naprawczych, przy których pomagał każdy, kto tylko mógł się na coś przydać. Dzięki temu udało się w miarę szybko zmyć piętno jakie zostawiły na Osiecku działania wojenne.

Współcześnie Osieczanie również nie wahają się ani chwili jeśli w grę wchodzi ludzkie życie. W sytuacjach pożarów współpracują z miejscową i okolicznymi jednostkami OSP. Głównym ich zadaniem jest wówczas pomoc w gaszeniu ognia i ratowanie dobytku oraz ludzi. Po zakończeniu akcji często zdarza się, iż większość budynków nie nadaje się do ponownego zagospodarowania. Wtedy sąsiedzi oferują pomoc w naturaliach (jest to najczęściej karma dla zwierząt) i możliwość przetrzymania w swoich pomieszczeniach bydła czy trzody. Następnie ma miejsce odbudowa zniszczonych obiektów, przy której pomoc sąsiedzka bywa również nieoceniona.

Podsumowując zebrane informacje dotyczące relacji sąsiedzkich można powiedzieć, że obecnie polegają one głównie na okazjonalnych spotkaniach towarzyskich. Idea wzajemnej pomocy, niegdyś tak popularna w środowisku wiejskim, wydaje się zanikać. Wyłączając tragiczne wypadki losowe, mieszkańcy Osiecka rzadko korzystają ze wsparcia sąsiadów. Wynika to zapewne z faktu, iż większość z nich posiada niewielką ilość ziemi i rolnictwo nie jest ich jedynym zajęciem. Postępująca mechanizacja życia codziennego jest postrzegana zarazem jako błogosławieństwo i przekleństwo zesłane na ludzi. Z jednej strony ułatwia im znacznie wypełnianie nużących zazwyczaj obowiązków, a z drugiej oddala ich od siebie i wpływa na pogorszenie się stosunków między nimi. Osieczanie uważają, że współdziałanie jest konieczne dla właściwego rozwoju osobowości człowieka, a poprzez zaniechanie wykonywania wspólnie różnych czynności ludzie stają się odludkami.

Szczególnie ważna dla Osieczan pozostaje niezmiennie od bardzo dawna rodzina, która jak pisze J. Szczepański: "...jest grupą osób połączonych stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzice - dzieci".⁹ Jest ona oparta na stałych wzorach postępowania i wzajemnych oddziaływań. Role jej członków są określone poprzez ich wzajemne zaangażowanie uczuciowe, a także poprzez społeczność lokalną, kościół i tradycję. Rodzina utrzymuje ciągłość biologiczną i kulturalną społeczeństwa, nadaje pozycję społeczną swym dzieciom, zapewnia jednostkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych i jest instytucją kontroli społecznej, zwłaszcza młodego pokolenia.

Zastanawiając się nad współczesną rodziną wiejską należy przede wszystkim zastanowić jaką jest jej struktura i czy posiada ona cechy właściwe modelowi tradycyjnej rodziny chłopskiej. Poprzez strukturę Z. Tyszka określa układ

9 J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1965, s. 163.

ról i pozycji społecznych poszczególnych członków rodziny, podział czynności i strukturę wewnątrzrodzinnej władzy, wewnątrzrodzinny rozkład miłości i względów.¹⁰

Charakterystycznymi cechami tradycyjnej rodziny chłopskiej, nazywanej również wielką, były wielopokoleniowość i wielodzietność. Rodzina ta była dość mocno oparta na stosunkach krewniaczych i jednocześnie powiązana ze środowiskiem sąsiedzkim i ogólnowioskowym. Silne związki z ziemią wpływały na strukturę rodziny i na relacje łączące jej członków. Szanowano rodziców, dziadków i inne spokrewnione osoby starsze. Patriarchalny sposób sprawowania władzy wiązał się uznawaniem mężczyzny za ostoję, głowę rodziny i stosowaniem się do jego poleceń. To on decydował o rozdziale obowiązków między poszczególnymi członkami rodziny. Rola kobiety polegała na doglądaniu gospodarstwa i wychowywaniu dzieci, które od najmłodszych lat przygotowywane były do pracy w gospodarstwie lub zawodzie rzemieślniczym. W celu wykształcenia się w nich odpowiedzialności zlecano im opiekę nad młodszym rodzeństwem, wypasanie gęsi, pomoc w pracach domowych i polnych. Cała rodzina uroczyście obchodziła święta religijne (Boże Narodzenie, Wielkanoc) i uczestniczyła w uroczystościach związanych z chrzcينami, weselami i pogrzebami. Dzięki temu młode pokolenie wzrastało w atmosferze rodzinnego życia, szacunku wobec starszych i wspólnej pracy.¹¹

Współcześnie mamy zazwyczaj do czynienia z małymi rodzinami, w których liczba dzieci nie przekracza trojga, a kolejne pokolenia nie zawsze zamieszkują razem. Taka właśnie sytuacja typowa jest dla Osiecka, co pozwoliła stwierdzić analiza ankiet przeprowadzonych wśród części mieszkańców osady. W ankietach tych uwzględniono oprócz wielu zagadnień także te, które dotyczyły życia rodzinnego Osieczan. Większość wypowiedzi osób ankietowanych wskazywało na tradycyjny sposób dzielenia obowiązków w rodzinie. Najczęściej mężczyźni pracowali na utrzymanie rodziny, a kobiety zajmowały się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu.

Bardzo często zdarzały się sytuacje, w których okazywało się, że kobiety łączą pracę zawodową z zajęciami domowymi, przy czym w tych ostatnich pomagają im dzieci. W wielu przypadkach małżonkowie pomagali sobie wzajemnie, co znajdowało odzwierciedlenie w sprawiedliwym podziale obowiązków względem rodziny.

Wypowiedzi respondentów dotyczyły także relacji pomiędzy dziećmi i rodzicami. Wielu z rozmówców twierdziło, że ich dzieci wychowane zostały w atmosferze zaufania i zrozumienia, ale bez zbytniego rozpieszczania. Osiecz-

10 Z. Tyszka, *Rodzina a struktura społeczna*, [w:] *Rodzina wiejska a struktura społeczna wsi*, pod red. H. Bednarskiego, Bydgoszcz 1984, s. 22.

11 M. Biernacka, *Kulturowe przejawy więzi w społecznościach wiejskich*, „Etnografia Polska” 1988, nr 32, z. 1, s. 232 - 235.

nie twierdzili, iż już w dzieciństwie należy zwrócić uwagę na to, aby późniejsza młodzież z szacunkiem odnosiła się do rodziców i dziadków. Anketowani podkreślali jednocześnie, że w obecnych czasach nastąpiła znaczna liberalizacja stosunków wewnątrzrodzinnych, co przejawia się swobodnym zachowaniem dzieci wobec starszych.

W rodzinie, jak w każdej grupie społecznej, zdarzają się konflikty i napięcia. Te pierwsze są nieuniknione, ale jednocześnie możliwe do likwidacji i rozwiązania. Natomiast stany napięcia traktuje się jako konflikty trwałe i nie rozwiązywane, które mogą doprowadzić do dezorganizacji rodziny. Najczęściej są one wynikiem niezgodności charakterów, rozbieżności wzorów kulturowych wniesionych do małżeństwa, naglej zmiany ról społecznych, problemów natury ekonomicznej lub różnicy pokoleniowej. Czynnikiem łagodzenia, czy może raczej akomodacji konfliktów i napięć jest w tym przypadku chęć osiągnięcia szczęścia i sukcesu, wola utrzymania rodziny i dobro dzieci.

Mieszkańcy Osiecka wypowiadając się na temat konfliktów rodzinnych jako najczęstsze ich powody podawali trudności finansowe, różnice pomiędzy pokoleniami i czasem nadużywanie alkoholu przez mężczyzn. Zazwyczaj były to jednak sprawy na tyle błahe, że udawało się je rozwiązywać poprzez szczerą rozmowę zainteresowanych stron. Nierzadko miały miejsce w rodzinach anketowanych spory międzygeneracyjne. Napięcia były zazwyczaj łagodzone dzięki interwencji matki lub ojca, w zależności od tego kto podejmował w rodzinie decyzje rozstrzygające. Wielokrotnie obie strony sporu decydowały się na kompromis uznając za najważniejszą wartość spokój w rodzinie. Pomimo znacznych różnic pomiędzy tradycyjnym i współczesnym modelem rodziny, ten ostatni nadal wykazuje podstawową dla tej komórki społecznej cechę, a mianowicie dążność do zachowania ciągłości zarówno biologicznej jak i kulturalnej. Chociaż rodziny osieckie nie są wolne od konfliktów, to jednak pozostają dla swych członków oparciem i dają im poczucie bezpieczeństwa.

Cechą społeczności chłopskich, odnotowaną z perspektywy badań socjologicznych, była izolacja. Jak pisze Bystron: "Chłop (...) poza najbliższą okolicę nie wychodził i dziwił się wszystkiemu czego we wsi rodzinnej nie widział".¹² Brak szerszych kontaktów ponadlokalnych powodował, że wieś była "życiem własnym"¹³ i idealizowała własne dziedzictwo. Naczelne miejsce w przekazie kulturowym zajmowała ziemia, obszar - zarówno jako fizyczna przestrzeń, która pozostawała we władaniu rodziny oraz jako ogniskowa cech kultury. Sposób myślenia, hierarchia wartości i wzory aspiracji pozostawały w ścisłym związku z naczelną wartością ziemi. To właśnie ona rozstrzygała decyzje zawarcia małżeństwa, gwarantowała zabezpieczenie starości i wyznaczała

12 J. S. Bystron, *Kultura ludowa*, Warszawa 1947, s. 35.

13 K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966, s. 99.

miejsce w społeczności. Wspólna ziemia we władaniu gromady dawała podstawę do wyznaczenia granic wsi, parafii, które określały obszar "swoich". Przynależność do społeczności wiązała się z określonymi obowiązkami i przywilejami; uprawniała m.in. do wspólnego użytkowania terytorium, jak to miało miejsce w przypadku wspólnych pastwisk i lasów. Dziedziczenie ziemi uświadamiało łączność międzypokoleniową rodzin tworzących społeczność. Znaczenie ziemi w strukturze wartości wynikało z tego, że była ona nie tylko warsztatem pracy, ale i miejscem życia rodzin chłopskich. Symbolika ziemi wyrosła z mitycznego kultu matki ziemi - żywicieli, przeniknęła do kalendarza zwyczajów i odcisnęła swe piętno na całym życiu społeczności rolniczych. Ziemia nabrała znamion wartości kształtującej tożsamość kultury wiejskiej.

W dalszym ciągu rozważań nad tożsamością kulturową Osiecka należy wyjaśnić czym jest pojęcie tożsamości. Odwołując się do literatury związanej z powyższym zagadnieniem można rozumieć tożsamość jako zjawisko wyrastające ze związku między jednostką a społeczeństwem, które istnieje zawsze w ramach określonego, społecznie stworzonego świata¹⁴. Kwaśniewski ujmuje tę kwestię w następujący sposób, pisząc: "Tożsamość zbiorowa występuje tylko w związku z jakąś konkretną zbiorowością, mającą wewnętrzne powiązania, własne interesy i własną podmiotowość społeczną".¹⁵

Tożsamość łączy w sobie aspekty "subiektywne" i społecznie zobiektywizowane, a tworzy się w procesie angażowania świadomości w związki ze światem owych zobiektywizowanych wspólnych wartości. Wspólnota odnosi się w tym przypadku do konkretnego układu wartości kultury, które decydują o jej swoistości, niepowtarzalności i obliczu. Posługiwanie się tym samym językiem i hołdowanie tym samym obyczajom wyznacza swoisty zasięg przestrzenny zwany etosem, który tworzy podstawy tożsamości kulturowej. Refleksja nad tą ostatnią dotyka zagadnienia swoistości, a pojawia się wówczas, gdy procesy społeczne zagrażają wyodrębnionej konfiguracji elementów kultury i określonej strukturalizacji jej cech.¹⁶

Współczesność postawiła przed całą polską niełatwe zadanie odnalezienia własnego "ja", podczas gdy następuje rozpad spójnej wizji świata wypracowanej przez kulturę chłopską. Wizja ta opierała się na solidaryzmie i związaniu losu i bytu chłopskiego z rolnictwem. "Ziemia, rośliny, zwierzęta, świat zmarłych tworzyły pewnego rodzaju wspólnotę emocjonalną, bliską chłopu jako wyraz życia".¹⁷ Kultura chłopska integrowała elementy pochodzące z zew-

14 M. Wieruszewska, *Wież. W poszukiwaniu całości społeczno - kulturalnej*, Warszawa 1991, s. 79

15 K. Kwaśniewski, *Tożsamość społeczna i kulturowa*, [w:] *Studia Socjologiczne* 1982, z. 3, s. 102

16 M. Wieruszewska, *Wież polska. Konteksty, kontrasty, strategie*, Warszawa 1997, s. 121.

17 J. Styk, *Ewolucja chłopskiego systemu wartości. Analiza historyczno - socjologiczna*, Lublin 1988, s. 62.

natrz, nie burząc przy tym swojej tożsamości. Mieszkańcy "dzisiejszej" wsi nie posiadają już takiej umiejętności, gdyż podobnie jak całe społeczeństwo, poddali się zgubnemu wpływowi tzw. "kryzysu kultury".¹⁸ Przejawia się on głównie, jeżeli chodzi o środowiska wiejskie, zdecydowanym osłabnięciem instytucji powołanych do upowszechniania kultury jak i kryzysem jej samej, rozumianej jako zasób wartości i potencjał duchowy. Bardzo często zdarzają się przypadki, w których treści transmitowane do wsi za pośrednictwem prasy, radia i telewizji są niezrozumiałe dla jej mieszkańców. Podobna sytuacja miała również miejsce w okresie PRL, kiedy to propagowane style życia odbiegały od wiejskiego i raczej pogłębiały poczucie niższości wsi, niż pomagały budować świadomość jej własnej wartości i godności.

Jakie zatem treści wywodzące się z tradycji składają się na oblicze Osiecka i czy istnieje współczesne "my" - Osieczanie?

W odniesieniu do wspomnianej osady na dużą uwagę zasługuje fakt, że ważne miejsce w świadomości jej mieszkańców zajmują wydarzenia historyczne o skali lokalnej i opowiadania o "początku" (starożytne korzenie Osiecka, to, że należał on do książąt mazowieckich, a w późniejszym czasie był siedzibą starostwa). Mają one charakter nobilitujący i pozwalają przeciwstawiać Osieck okolicznym wsiom o mniej bogatej i barwnej przeszłości. Osieczanie znają miejsca związane z konkretnymi wydarzeniami, a szczególnie "żywa" jest pamięć o pozbawieniu Osiecka praw miejskich (w roku 1869), po którym to fakcie już nigdy nie powrócił on do dawnej świetności. Przytoczone przykłady są na tyle istotne, że wartości wywodzące się z przeszłości, które są wspólne dla grupy, nadają jej kulturze "...szczególną wartość, stanowiącą podstawę poczucia grupowej tożsamości i autooceny, przybierającej formę mitu grupowej wartości".¹⁹

Cechami charakterystycznymi dla zawodowego krajobrazu Osiecka były w przeszłości rzemiosło i rolnictwo, stanowiące podstawę życia i źródło prestiżu. To i fakt, że w miasteczku odbywały się jarmarki, odróżniało je od przyległych doń wiosek. Innym istotnym, a wywodzącym się z tradycji elementem, jest dość mocny związek Osieczan z instytucją i obrzędowością Kościoła katolickiego, o czym była mowa już wcześniej. Prawdopodobnie dlatego ocena obecnych układów społeczno - zawodowych i sytuacji kulturowej osady dokonuje się często przez pryzmat przeszłości. Jest to zjawisko tym bardziej ciekawe, że jej mieszkańcy już od dawna przestali się zajmować tylko uprawą ziemi, czy tylko rzemiosłem.

Drugim biegunem, ku któremu kierują się zainteresowania Osieczan (zwłaszcza młodych), są kwestie natury gospodarczej. Bliskość dużego miasta

18 M. Wieruszewska, *Wieś polska...*, s. 112.

19 R. Tomicki, *Kultura, dziedzictwo, tradycja*, [w:] Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej, Wrocław 1981, t. 2, s.

(Warszawy) powoduje, że właśnie ku niemu zwracają się aspiracje wielu osób. Często pragną one wyjechać do stolicy, znaleźć tam pracę i osiedlić się na stałe, gdyż nie widzą dla siebie w Osiecku możliwości rozwoju. Wobec takiej sytuacji niewielka społeczność lokalna powinna posiadać pewien zespół wartości, który stanowiłby swego rodzaju bazę dla działań zbiorowych. W odniesieniu do Osiecka inspirującym posunięciem byłoby odwołanie się do pojęcia "prywatnej ojczyzny",²⁰ albowiem ziemia jako przestrzeń i pewien określony obszar mogą wywołać uczucie przywiązania. Cechy takiej postawy widać w postępowaniu tych Osieczan, którzy chcą pozostać w miejscu urodzenia i identyfikują się z nim. Dostrzegają i doceniają oni walory krajobrazowe rodzinnej miejscowości co sprawia, że posiadają dosyć silne poczucie własnej odrębności i niepowtarzalności. Ponadto twierdzą oni, że pracować mogą gdziekolwiek, ale "...mieszkać i żyć - tylko w Osiecku".²¹

Mieszkańcy Osiecka i władze gminne wykazują otwartość i tolerancję wobec ludzi z zewnątrz, o czym może świadczyć plan zagospodarowania części terenów leżących w granicach gminy i osady. Mają być one przeznaczone na działki rekreacyjne dla chętnych do ich zakupu mieszkańców Warszawy. Działania zmierzające do sfinalizowania tego przedsięwzięcia są postrzegane jako swojego rodzaju szansa dla Osiecka tym bardziej, że istnieje już na jego terenie ośrodek wypoczynkowy, który należy do warszawskiej elektrociepłowni "Siekierki". Prawdopodobnie w niedługim czasie omawiana miejscowość będzie więc łączyła funkcje osady pracowniczej i wypoczynkowej.

Na zakończenie dodam tylko, że w obrazie własnej grupy w Osiecku nie dominują wartości typowo gospodarskie i związane z rolą. Można raczej powiedzieć, iż na pierwszy plan wysuwają się sentymentalne związki z ziemią osiecką, jako miejscem urodzenia. Odpowiednia pielęgnacja tych więzi zapewne wpłynie pozytywnie na żywotność społeczności Osiecka i zachowanie przez nią tożsamości kulturowej.

Współczesność Osiecka charakteryzuje się pewnego rodzaju stagnacją i wyczekiwaniem na stabilizację po szeregu przemian, jakie objęły Polskę w latach 90. Przede wszystkim zdecydowanemu osłabieniu uległa działalność organizacji społecznych. Osieczanie nie wykazują ochoty na angażowanie się w ich pracę, a tłumaczą to brakiem czasu i niewielkimi możliwościami interwencyjnymi stowarzyszeń w celu poprawy sytuacji osady. Jednym z aktywniejszych organizmów jest w Osiecku OSP, która nadal skupia w swych szeregach wielu członków i często zajmuje się organizacją życia kulturalnego. Poza nią żadne zrzeszenie nie działa na tyle prężnie, aby w znaczący sposób wpłynąć na postawy mieszkańców.

20 A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 265.

21 Informacja uzyskana ..., wywiad nr XII.

Warto podkreślić, że wiele aspektów życia Osieczan związanych jest z instytucją i obrzędowością Kościoła katolickiego, co znajduje wyraz w zachowaniu tradycyjnych form świąt i zwyczajów dorocznych. Nie znaczy to jednak, że osada zamyka się na różnego rodzaju nowości, jakie napływają doń za pośrednictwem mediów i gości z zewnątrz. Wszystko co nowe interesuje zarówno władze lokalne jak i samych mieszkańców, gdyż może prowadzić do poprawy położenia Osiecka.

Zmiany, związane z funkcjonowaniem omawianej osady w nowej rzeczywistości, nie ominęły także relacji rodzinnych i sąsiedzkich. Obserwujemy mianowicie przejście od tradycyjnego modelu rodziny, z mężczyzną jako stroną decydującą we wszystkich sprawach do układu współczesnego, opartego na zasadzie partnerstwa małżonków. Liberalizacji uległy także relacje rodzice - dzieci, które sytuują się często na stopie koleżeńskiej. Zdaniem Osieczan pomaga to uniknąć wielu nieporozumień i przyczynia się do lepszego funkcjonowania podstawowej komórki społecznej. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jest dla nich bardzo ważna; to na jej łono można zawsze powrócić po życiowych niepowodzeniach, to ona pozostaje oparciem w trudnych chwilach, w jej gronie świętuje się i spędza czas wolny.

Obok relacji wewnątrzrodzinnych interesował mnie także charakter stosunków sąsiedzkich. Po analizie wypowiedzi kilkudziesięciu osób stwierdziłam, że więzi te znacznie się rozluźniły. Co prawda mieszkańcy Osiecka nadal deklarują gotowość wzajemnej pomocy w sytuacjach dramatycznych, ale jednocześnie ich codzienne kontakty często opierają się na wymianie zwyczajowych pozdrowień i krótkich niezobowiązujących rozmowach. Wszystko to nie przeszkadza im jednak we współdziałaniu na rzecz wspólnego dobra, co miało miejsce przy budowie remizy, kościoła, szkoły, naprawach dróg i remontach innych obiektów użyteczności publicznej. Warto również zauważyć, że Osieck nie stanowi zamkniętej, izolującej się społeczności. Wiele osób pracuje bądź podejmuje naukę poza miejscem zamieszkania, co daje to możliwość nawiązywania kontaktów i znajomości z osobami spoza osady. Pozwala to wierzyć, że jej społeczna aktywność pozostaje niejako uśpiona, i ujawni się w najdogodniejszym dla siebie momencie. Do realizacji wielu przedsięwzięć potrzeba w Osiecku liderów i grup inicjatywnych, które potrafiłyby pokazać ludziom, że zainteresowanie losami rodzinnej miejscowości wpłynie korzystnie na jej położenie.

Jeśli chodzi o prognozy dotyczące przyszłości tak gminy jak i samego Osiecka wydaje się, że dążenia władz zmierzają w kierunku ekorozwoju. Warunki krajobrazowe i podwarszawskie usytuowanie osady pozwalają upatrywać perspektyw rozwojowych w obsłudze turystycznej mieszkańców aglomeracji stołecznej. W tym celu pierwszoplanowym zadaniem jest dbałość o ochronę środowiska naturalnego oraz nadrabianie zaległości w budowie podstawowej infrastruktury (wodociąg, telefonizacja, modernizacja dróg). Niewąt-

pliwym mankamentem Osiecka jest, o czym była mowa wcześniej, brak miejsc pracy poza rolnictwem na terenie gminy i w najbliższym sąsiedztwie. Dlatego też wielu młodych, utalentowanych ludzi przenosi się do Warszawy, aby tam realizować swoje aspiracje zawodowe. Sytuacja ta nie sprzyja podtrzymywaniu kulturowo-społecznej tożsamości miejscowości, która ciągle poszukuje swojego miejsca w nowej rzeczywistości.

Kończąc pragnę podkreślić, iż mimo przejściowych trudności Osieck ma szansę, dzięki aktywnej działalności samorządu lokalnego, na dokonanie w swym wizerunku wielu pozytywnych zmian, które w niedługim czasie pozwolą stwierdzić, iż jest on osadą rozwijającą się.